

Efekty czeskiego otwarcia na Chiny

Jakub Groszkowski, Jakub Jakóbowski

28–30 marca chiński prezydent Xi Jinping złożył w Pradze oficjalną wizytę i wraz z prezydentem Czech podpisał ramowe oświadczenie o partnerstwie strategicznym. Treść oświadczenia i zawarte podczas wizyty porozumienia biznesowe zapowiadają zacieśnienie współpracy w obszarach m.in. przemysłu lotniczego, maszynowego i medycznego. Umowy o rozszerzeniu współpracy z chińskimi partnerami podpisało sześć czeskich ministerstw oraz Czeski Bank Narodowy i Czeski Bank Eksportowy. Czeskie firmy zawarły z chińskimi bankami umowy o stworzeniu funduszy inwestycyjnych z łącznym budżetem 6,9 mld euro na lata 2016–2020, zorientowanych na branżę finansową, przemysł i energetykę. Z czeskiej strony większością tej kwoty zarządzać będzie czeska J&T Finance Group, w której 50% udziałów objęła prywatna chińska grupa finansowo-energetyczna CEFC.

Komentarz

- Pierwsza w historii wizyta chińskiego prezydenta w Czechach jest wynikiem rozpoczętych w 2012 roku czeskich starań o wzmocnienie współpracy gospodarczej z Chinami, w które później intensywnie zaangażował się prezydent Miloš Zeman przy wsparciu centrolewicowego rządu Bohuslava Sobotki. Biznesowym motorem stosunków czesko-chińskich jest współpraca chińskiej spółki CEFC z wpływową czeską grupą finansową J&T Finance Group (JTFC). O zacieśnianie politycznych stosunków czesko-chińskich zabiega też najbogatszy Czech Petr Kellner, którego grupa finansowa Home Credit dynamicznie rozwija się na rynku pożyczek konsumpcyjnych w Chinach (w 2015 roku udzieliła w Chinach pożyczek za 2,5 mld euro, 80-procentowy wzrost względem 2014). Ponadto Czechy starają się na chińskim rynku przebić jako producent małych i średnich samolotów, ale również jako kraj atrakcyjny turystycznie (chińscy turyści w ubiegłym roku wydali w Czechach więcej niż Rosjanie).
- Czeskie władze, nie rezygnując z formatu 16+1, stawiają na bilateralną współpracę z Chinami. Skupiają się na konkretnych branżach, jednocześnie chcą stać się chińskim centrum finansowym w Europie Środkowej, regionalnym hubem lotniczym dla Chin (chińska CEFC ma blisko 50% udziałów w największym czeskim przedsiębiorstwie przewozów lotniczych Travel Service) oraz regionalnym centrum chińskiej medycyny (centrum tradycyjnej chińskiej medycyny otworzyła rok temu w szpitalu klinicznym w Hradcu Králové drugiej wicepremier Chin Liu Yandong).
- Z perspektywy chińskiej wizyta przypieczętowała „nowe otwarcie” w relacjach z ostatnim krajem Europy Środkowej, którego rząd w przeszłości regularnie zwracał uwagę m.in. na

kwestie łamania praw człowieka w Chinach. Pogłębiając współpracę z Czechami, Pekin zapewne liczy na pobudzenie współzawodnictwa w Europie Środkowej, jednocześnie jednak dba o to, żeby konkurencja między państwami regionu nie hamowała współpracy w formacie 16+1, poprzez który Chiny chcą realizować transgraniczne projekty w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku. Jednocześnie Pekin, podkreślając europejski wymiar w stosunkach z Czechami i państwami regionu, stara się rozwiewać obawy Brukseli i największych państw UE, które w przeszłości odnosiły się krytycznie do 16+1 jako formatu rozbijającego unijną spójność w stosunkach z Chinami.